

STANISŁAW BIAŁOGŁOWICZ

Operationes Spirituales

Profesor Michał Heller w jednym z wywiadów powiedział (cytuję z pamięci) ... pytania, których naukowiec nie stawia podczas modlitwy, mogą być modlitwą. Sądzę, że podobnie może być w każdym procesie twórczym. W malarstwie interesuje mnie szczególnie powiązanie świata rzeczy i postaci, obrazu z obrazem, cytatu lub narracji w obrazie, świata znaków w myśl zasady *Myśl po myśli obraz zamalowany*. Być może dlatego w ocenie krytyków sztuki, i nie tylko, jestem postrzegany jako malarz uprawiający malarstwo religijne lub sakralne. Te pasjonujące doświadczenia z przekształcaniem obrazu w procesie twórczym trwają latami, reaguję bowiem na świat emocji, świat pejzażu dostarczającego wiele wrażeń

poznawczych. W przestrzeniach twórczych zainteresowań są również inspiracje poza malarskie, czego przykładem są obrazy zatytułowane *Sari*. Prezentowany na wystawie cykl prac „Sari” to w swej istocie obrazy, obiekty eksponowane w przestrzeni. Malarsko zbudowane są z cząsteczek, w których zawarta jest subiektywna fascynacja trwania, wyrażająca osobistą formę medytowania, kontemplacji piękna i duchowości w obrazie za pomocą środków malarskich. Malując, doświadczam granicznego piękna i rzeczywistości, których nie sposób wyrazić innym, aniżeli tylko językiem obrazu, w którym zawarta jest przestrzeń dotykalna i nieodgadniona własnym rozumem.

IZABELA ŁAZARCZYK-KACZMAREK

Wystawa Stanisława Białogłowicza w kieleckiej Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej „Dom Praczek” to „Theatrum Spirituale”. Artysta jest wychowankiem krakowskiej ASP – dyplom w pracowni profesora Wacława Taranczewskiego – obecnie pracuje na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Rozciągnięte, niczym materiał swobodnie rozpięty, częściowo w powietrzu, okazuje bardziej abstrakcyjne spojrzenie artysty. Nakładające się na siebie geometryczne, niebieskie

kształty, pozwalają na oderwanie się od religijnych kreacji malarza. Stanowiące samodzielne obrazy („Sari”), dopowiadają niekiedy postaci, równie sumaryczne jak w przypadku wszystkich pojawiających się na płótnach Białogłowicza. Tu do głosu „dochodzi” kolor. Operowanie kontrastami, nakładane niemal płasko farby, wydobywają swoją intensywnością przekaz obrazu, pozwalają znaleźć oku właściwy sposób „czytania”. Stosunkowo oszczędna paleta barwna staje się znakiem charakterystycznym dla artysty. Wystawa „Theatrum Spirituale”, jak można zauważyć, to spojrzenie artysty kierowane w głąb człowieka, ku jego zwyczajności, ale i duchowości. W pokazywanych „Obrazach ukrytych” i „Zapisach ukrytych”, wbrew tytułom artysta odsłania, czasem za pomocą znaków, człowieka. Najciekawszy obraz z serii „Zapisów ukrytych”, wiszący w niepozornym miejscu, nie na sali głównej, spowity w lekko malowane biele, ujawnia pełne delikatności i ulotności, inne spojrzenie artysty.



Galeria Współczesnej Sztuki Sakralnej w Domu Praczek, Kielce. Obraz Stanisława Białogłowicza *Linia nieprosta*, Kielce 2016. Ekspozycja stała, fot. K.Węgrzyn-Białogłowicz

Fragment tekstu po wystawie *Theatrum Spirituale* w kieleckiej Galerii Współczesnej Sztuki Sakralnej „Dom Sztuki”, opublikowanego w PROJEKTOR – Kielecki Magazyn Kulturalny maj–czerwiec 2016, s. 49.